BIBLIOTEKA STENOGRAFICZNA

Czasopismo miesięczne, poświęcone krzewieniu

STENOGRAFII POLSKIEJ.

Nr. 1. Lwów — Styczeń 1871.

Do szanownych zwolenników stenografii.

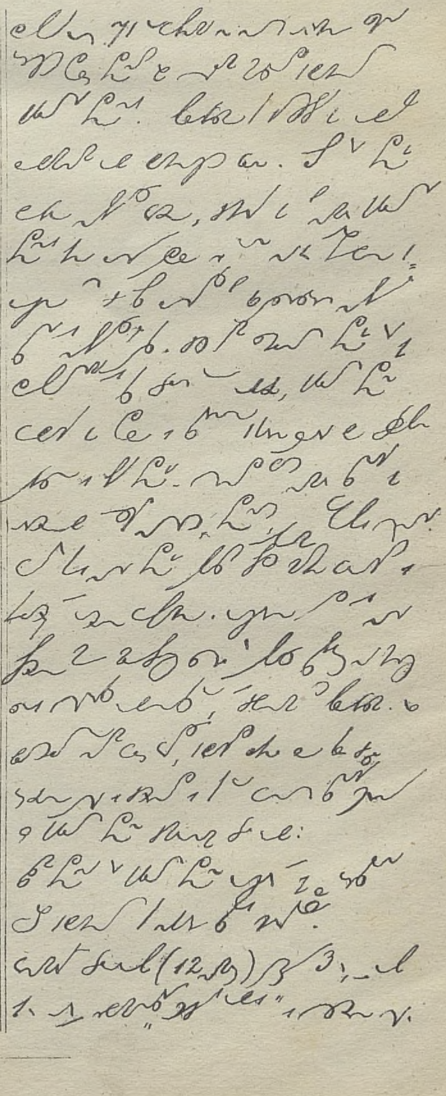
Z początkiem roku 1871 rozpoczynamy na nowo przerwane z winy tutejszych stosunków stenograficznych przed kilkoma miesięcami wydawnictwo **Biblioteki stenograficznej.**

Czasopismo to wychodzić będzie odtąd z odmiennym od dawniejszego planem. Dla tych, którzy stenografii dopiero nauczyć się pragną, zawierać będzie każdy numer „Biblioteki stenograficznej jedną lekcję w sposób, jak można najbardziej przystępnie wyłożoną, tak, żeby z tych lekcyj każdy bez wskazówek nauczyciela sztuki tej nauczyć się był wstanie. Zaś tym zwolennikom stenografii którzy już z początkami tej sztuki cokolwiek są obznajomieni, Biblioteka stenograficzna podawać będzie stosowne i starannie wybierane wzory do ćwiczeń w pisaniu i czytaniu stenografii. Koniec każdego numeru stanowić będzie krótki przegląd ze świata naukowego, stenograficznego, w formie potocznej kroniki.

Potrzeba dobrej nauki stenografii w czasach dzisiejszych machin parowych i telegrafów jest ogólnie poczuwaną. Rozszerzenie więc tej nauki, szczególnie między młodzieżą szkolną, która w czasie studjów największą z niej korzyść odnieść może, jest zadaniem tego czasopisma. Przez długoletnią i niezmordowaną na tem polu pracę, wydawca zjednał sobie dobrze zasłużone uznanie w kraju i zagranicą i to może poniekąd stanowić gwarancję, iż „Biblioteka stenograficzna“ zamierzonemu celowi odpowie.

System stenograficzny, który „Biblioteka stenograficzna“ rozszerza, jest już zupełnie ustalony przezco wydawnictwo to nabierze stałej wartości.

Prenumeratę całoroczną (12 numerów) w kwocie **3** złr. półroczną **1** złr. **50** ct. w.a. przyjmuje Administracja „Gazety Narodowej“ i księgarnie krajowe.



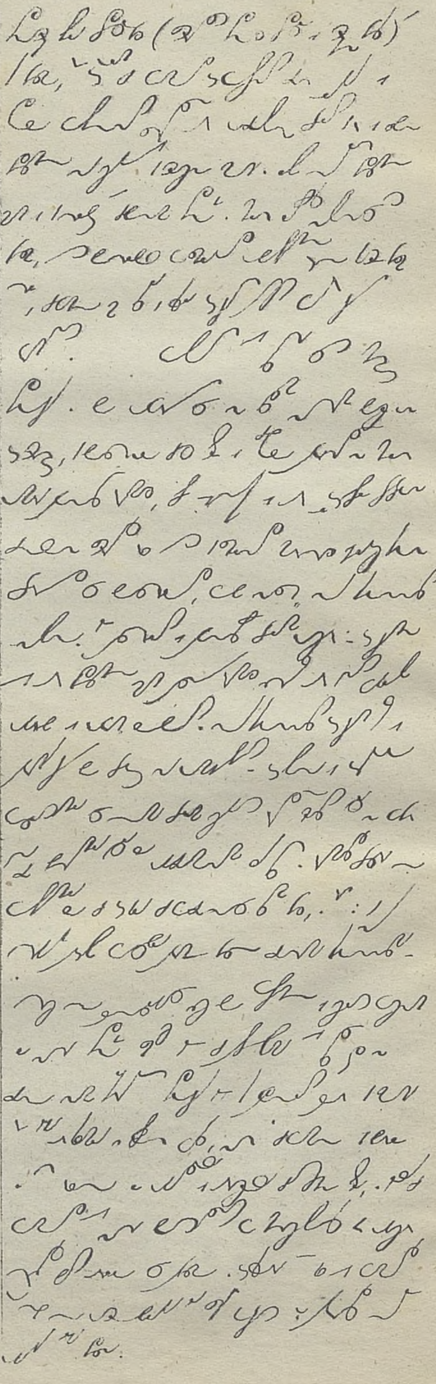
O nauce stenografii.

Stenografia czyli ścisłopis (z greckiego στενῶς ściśle i γραφεῖν pisać) jest to pismo, które umożliwia za pomocą uproszczonych znaków alfabetowych i stosownie poczynionych skróceń przy oznaczeniu całych wyrazów i zdań, spisywanie najszybciej wygłaszane mowy. Lecz nie tylko spisywanie mów i wykładów jest zadaniem stenografii. Wielka łatwość nauczenia się tego pisma, jego dokładność, pozwalająca odczytywanie równie biegłe pismu zwykłemu, zapewnia mu stały i trwały użytek we wszystkich potrzebach życia prywatnego.

Początek tej sztuki sięga wieków starożytnych. Do oparcia się na systemie naukowym doszła ona u Greków, wydoskonaloną zaś została i zastosowaną w praktyce na wielkie rozmiary w państwie rzymskiem, gdzie z inicjatywy i przy współudziale Cicerona, zaniesiona z Grecji przez jego wyzwoleńca Marcusa Juliusza Tirona, coraz więcej się doskonaląc, pod nazwą „not tyroniańskich" nauczaną była w szkołach i w państwie całem rozszerzaną. Używano jej przy spisywaniu mów w senacie rzymskim, jakoteż przy innych publicznych obradach i rozprawach sądowych. Not tyroniańskich używano też i w prywatnem życiu do celów najrozmaitszych. Uczeni i autorowie posługiwali się niemi celem szybkiego rzucenia własnych myśli na papier, inni znowu dyktowali myśli swoje obznajomnionym z tą sztuką.

Rzymscy cezary nie poczytywali sobie za ubliżenie zapoznania się z tem pismem, a historja mówi, że nawet kobiety wówczas posiadały wprawę pisania znakami tyroniańskiemi.

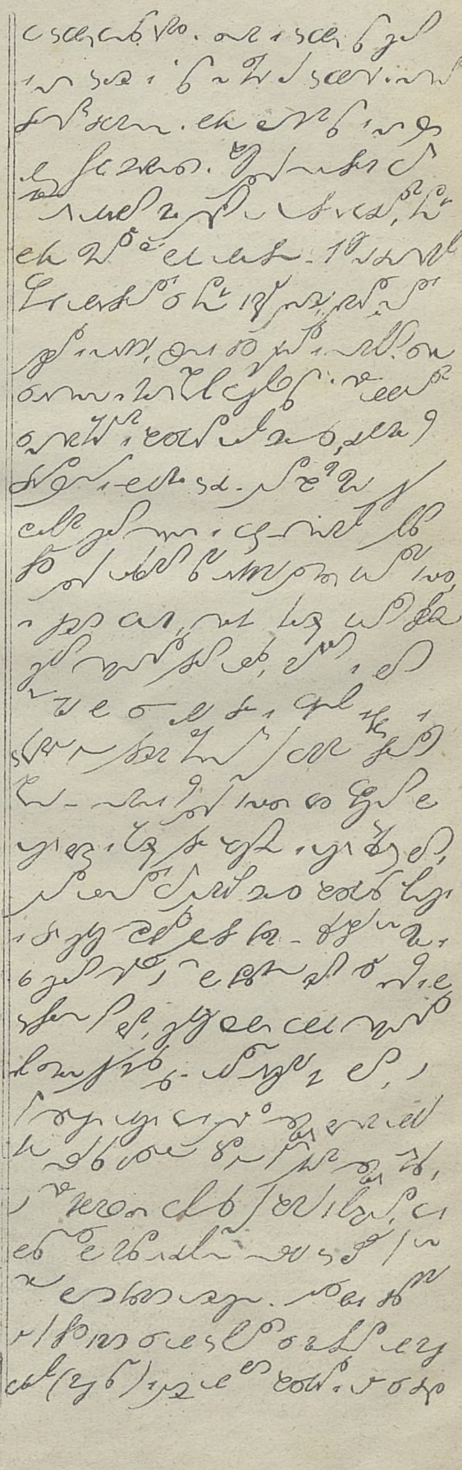
Któż nie wzniósłby się aż do podziwienia i wszelkiego poszanowania dla nauki stenografii, zważywszy, ile zawdzięczamy tej sztuce ze względu na znaną nam literaturę starożytną, ile to wspaniałych wzorów wymowy, które byłyby przebrzmiały jak dźwięk pusty, nauka ta zapomnieniu wydarła, a tak przez nią dla obecności i przyszłości zachowane zostały; a ileż to za pomocą tej nauki drogocennych, po większej części bardzo obszernych kreacyj ducha przelało się w pismo, a utwory te bez jej pomocy może nigdy nie oglądałyby były świata bożego, albo w treści nie tyle obfitej byłyby spisane.



Po upadku państwa rzymskiego a z niem i upadku sztuk wszelkich i nauk, uległa i ta sztuka na setki lat upadkowi, a nakoniec całkowitemu zapomnieniu. Dopiero z rozwojem sztuk i nauk wśród ludów szczepu germańskiego, a przedewszystkiem w skutek niezbędnej potrzeby tejże przy obradach walnych w krajach o rządzie reprezentacyjnym, stenografia dopiero święciła swoją dobę odrodzenia.

Pierwsze i najznakomitsze postępy odradzającej się stenografii wykwitły w Anglii, w Ameryce północnej, w Szwecji i Norwegii, później zaś we Francji i Niemczech. Skoro się przekonano jak wielką nastręcza pożyteczność sztuka ta także oddającym się naukom, literatom i przedsiębiorcom rozlicznych gałęzi, znajdowała też coraz więcej wzięcia i zdobywała uznanie. Wobec nadzwyczajnej zmiany w życiu społecznem we wszelkich kierunkach i pod względem ekonomicznym w czasach dzisiejszych, w skutek olbrzymich z temi przejawami w związku będącemi wynalazkami, jak żegluga parowa, koleje, telegrafy, będących dzwignią szybkich komunikacyj w celach osobistych, materjalnych i duchowych, które zbliżają do siebie ludy całe i pojedyńcze indywidua i utrzymują je w ciągłem zetknięciu nawet pomimo dzielących przestrzeni — nie mniej też w skutek wynalazku pras pospiesznych do rozszerzania druków i litografii w celu rozpowszechnienia i rozszerzenia utworów duchowych, w obec rosnącej potrzeby w rozmaitych gałęziach przedsiębiorstw liczniejszej i coraz szybszej ekspedycji w drodze pisma — twierdzić można śmiało i bez wszelkiej wątpliwości, że tak do spisywania własnych myśli, jako też i do udzielania ich drugim, szybszy środek podobnej komunikacji, acz zwolna, w życie wejść musi.

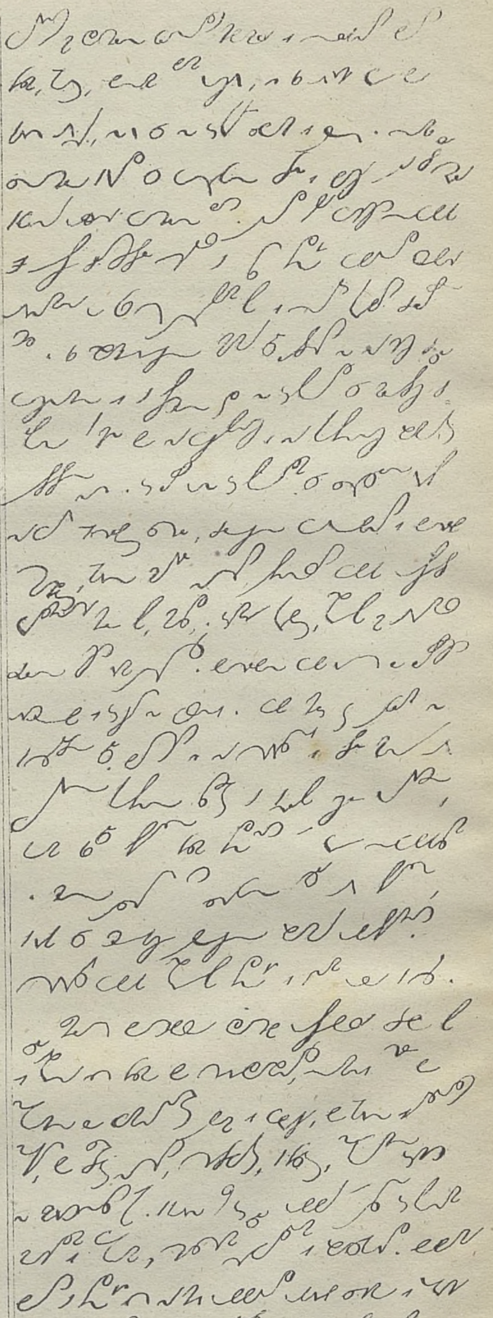
Obecnie przyszliśmy już do tego, że teraz książka obszerna prędzej w kilkuset egzemplarzach drukiem odbitą być może, niż to staćby się mogło chcąc ją tylko w jedynym egzemplarzu przepisać; że także wiadomość jaka, po części nawet przedmiot wyczerpująca, prędzej dostanie się do miejsca przeznaczenia, niż by ułatwić to można zwykłą drogą pisemnego ogłoszenia. Jezeli się dalej zastanowimy, ile to dziś wymaga się od uczącego się młodzieńca, od męża publicznego (męża stanu) i w ogóle od każdego przedsiębiorcy, i o ile się zakres



potrzebnych mu z powołania płynących wiadomości, i niezbędnych do tego pism, zbiorów, z dniem każdym rozszerza, jak bez przerwy prawie do biurka przykuty naraża się na utratę zdrowia i wzroku, a niemal zupełnie zniewolony wyrzec się pokrzepienia ciała i duszy, jeżeli chce gorliwie wypełnić obowiązki powołania swego. Wobec tedy powyższego niepodobna, ażeby jeszcze zachodziła wątpliwość, że sztuka stenografii, podająca środki przynajmniej o sześćkroć w krótszym czasie i nie tylu trudach załatwienia tego samego a bez nadwerężenia mimo to sił ludzkich, na najwyższe zasługuje poszanowanie i że szczególniej ze względu na uczącą się młodzież zaliczoną być winna do najpożyteczniejszych i najdobroczynniejszych przedmiotów w dziedzinie nauk. — Ułatwia ona uczącemu się skreślenie rzeczy najpotrzebniejszych z wykładów szkolnych, założenie porządnych i dokładnych kompendiów, zbieranie materjałów naukowych, w czynnościach podobnych, oszczędza pracowikowi wiele czasu, miejsca, a ujmuje trudów; nastręcza mu przyjemność znalezienia wszystkiego razem w krótkości, a dokładnie, pod ręką dla łatwiejszego przeglądu i użytku na później. Pod wielu względami wpływa na wykształcenie sił duchowych jak najkorzystniej i działa mianowicie przy powtarzaniu dobroczynnie z tego względu, że wyklucza wszelkie roztargnienie, bowiem bezmyślne czytanie pisma stenograficznego jest prawie niepodobieństwem, a właśnie w skutek tego skupienia myśli przy czytaniu, wyrabia się głębsze wdrożenie przedmiotu odczytywanego.

Korzyści podobne nastręcza stenografia i innym osobom wykształconym. Służy z wielką dogodnością z powodu oszczędności co do czasu i przestrzeni, jako pismo do korespondencyj, niemniej także do notowania sobie pamiętników w domu i w podróży, do zbierania interesujących notatek, do szkiców naukowych, konceptów, wypisów, notowań uwag na marginesach i t. p. Wyborne też usługi oddać jest w stanie uczonym, mowcom i poetom, — wojskowym, kupcom i przedsiębiorcom. Dodajmy do tego, że stenografia jako najwierniej oddająca obrady sejmowe i rozprawy sądowe, i innych zgromadzeń, stała się niezbędną ze względu na czas późniejszy, kiedy zwłaszcza na czas późniejszy, kiedy z spokojem rozważa i ocenia się zapatrywania, dowody i przeciwdowody. —

(*C. d. n.*)



Nauka stenografii polskiej

układu J. Polińskiego.

Lekcja I.

Nauka stenografii dzieli się na trzy działy:

Dział pierwszy uczy odpowiednich znaków pismiennych dla pojedyńczych głosek, połączenia tychże w zgłoski i wyrazy, i podaje sposoby symbolicznego wyrażenia samogłosek w zgłoskach, — budowa słów.

Dział drugi traktuje o skracaniu pojedyńczych części mowy, t. j. wykazuje, które części wyrazów skracać lub opuszczać wolno jako mniej istotne, lub na podstawie składni gramatycznej od innych wyrazów zawisłe, i ustanawia formy niezmienne dla niektórych w mowie bardzo często się powtarzających wyrazów — Skracanie wyrazów stałe.

Dział trzeci nareszcie uczy skracać wyrazy w zdaniach na podstawie ich syntaktycznego i loicznego związku — skracanie wyrazów ruchome, czyli skracanie zdań.

Wszystkie te trzy działy uzupełniają się nawzajem, jednakowoż aby zadosyć uczynić wszelkim wymogom szybkiego pisania w życiu codziennem, jakoteż do spisywania zwykłych wykładów szkolnych, wystarczy obznajomnienie się z dwoma pierwszemi działami; — dział trzeci, ten szczyt krótkości pisma, poświęcony jest wyłącznie praktyce parlamentarnej.

Budowa słów.

ALFABET.

1. W układzie pisma stenograficznego prócz względu na potoczystość i kaligraficzną jego stronę, mieliśmy na uwadzę aby:

a) każda zgłoska (litera) alfabetu miała znak osobny.

b) głoski do siebie brzmieniem zbliżone miały znaki do siebie podobne.

c) każdy znak był jak najpojedyńczszy, sposobny do połączenia się z innemi znakami, również tak dobrany, iżby z nim zarazem symbolicznie samogłoski wyrazić się dały.

d) głoski częściej się powtarzające, miały znaki krótsze od mniej się powtarzających.

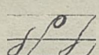
2. Alfabet nasz jest nieco obfitszy od zwykłego, gdyż dla swobodniejszego rozwinięcia nauki zamieściliśmy w niem kilka znaków na głoski złożone, a nawet znaki przedstawiające całe zgłoski.

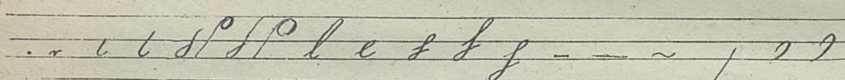
3. Tym, którzy stenografii dopiero uczyć się poczynają, radzimy używać do ćwiczeń pisania znaków alfabetowych i pojedyńczych wyrażów, papieru gładkiego w cztery linie rastrowanego. Jako odpowiedni i tani materjał w tym względzie, zalecamy liniowane

skrypturki, jakich używa się do ćwiczeń pisma niemieckiego. Przeszedłszy naukę w dziale pierwszym zawartą i oswoiwszy się z pismem stenograficznem i jego mechanizmem, ćwiczenia zawarte w dziale drugim przedsiębrać można na jednej linii, później, nabywszy niejakiej wprawy, pisze się bez wszelkich linii; zupełnie jak się to dzieje przy ćwiczeniu pisma zwykłego. Zresztą do ćwiczeń początkowych używa się cienkich piór stalowych, do ćwiczeń zaś w szybszem pisaniu, jakoteż w praktyce parlamentarnej, ołówków z fabryki Fabera lub Hartmutha Nr. 2 dla lżejszej a Nr. 3 zaś dla cięższej ręki.

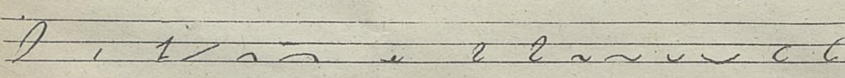
Z początku pojedyncze znaki stenograficzne i figury wyrazów z wszelką kaligraficzną starannością raczej rysować niż pisać należy, gdyż jak doświadczenie uczy, tylko tym sposobem nabyć można wyrazistego, pewnego i zarazem, co nie jest małej wagi, pięknego pisma stenograficznego.

Częste ćwiczenia i odczytywanie pisma stenograficznego, jakoteż częste powtarzanie reguł systemu, prowadzi do doskonałości w tej sztuce.

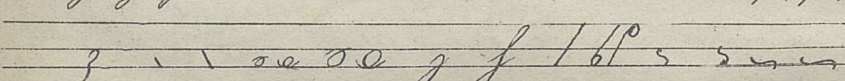
4.  **Alfabet.**



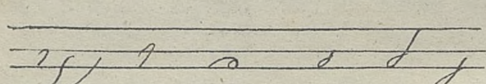
a, b, b', c, ć, cz, d, dz, dź, dż, e, ę, (ę), f, g, h,



ch, i(y), j, je, k, k', ł i l, m, m', n, ń, o, ą, p, p',

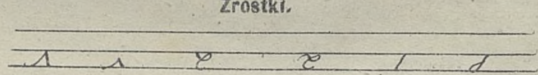


q(kw) r, rz, s, ś, sz, szcz, t st, u, au, ur, urz,



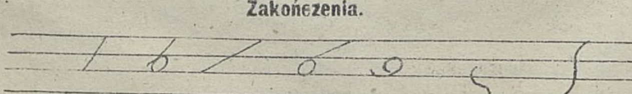
w, w', x(ks), z, ź, ż.

5. **Zrostki.**



przy, prze, przed, nad, wy, za.

6. **Zakończenia.**



ć, ść, cie, ście, ość, ów, ców.

Bliższe objaśnienie co do pisania niektórych znaków alfabetowych.

7. Samogłoska *a* stojąc samoistnie, n. p. jako spójnik, lub w obcych wyrazach jako zrostek, oznacza się samą kropką (.), w połączeniu z innemi znakami, kropkę tę, samogłoskę *a* przedstawiającą, przeistacza się w sidełko w dół zakluczone ( ).

8. Samogłoskę *i* i *y* oznacza się malenką, średnią linię tylko do połowy wypełniającą kreseczką ( ) kreskę tę pisze się wedle potrzeby z góry na dół *idę*, *buty*, lub zdołu do góry *ile* *my*.

9. Drugą formę przeznaczoną dla samogłoski *ę* (kreseczki wężykowatej) używa się tylko przed znakami długiemi *c*, *ć*, *cie* (zakończenie), *ch* i *t*; dla odróżnienia od spółgłoski *n* pisze się samogłoskę *ę* zupełnie cienko n. p. *bęcnie* *pięć* *węch* *tętent*.

10. Znak *ł* i *l* przedstawia sidełko w górę zakluczone ( ), czem się też różni od samogłoski *a*.

Uwaga. Na obie te spółgłoski t. j. na twarde *ł* i na miękkie *l* mamy tylko znak jeden, ponieważ obie te głoski pod względem etymologicznym są sobie równe (Etymologia Lindego §. 29.) a każdy znający dokładnie język, — co jest niezbędnym warunkiem nauczenia się stenografii — bez trudności rozróżnić zdoła w zdaniu wyrazy jak: *łep*, *lep*, *łaska*, *laska*, i t. p. zwłaszcza, że i w zwykłej naszej pisowni częstokroć bez przywołania na pomoc związku zdania, nie bylibyśmy w stanie odgadnąć prawdziwego znaczenia wyrazu; tak n. wyrazy: *rzekę*, *łata*, *lata*, samoistnie postawiony, może być w tej formie i rzeczownikiem i czasownikiem.

11. *ł* i *l*, jakoteż *s* i *ś*, jeżeli stoją na początku wyrazu, piszą się bez łącznika przedniego — zaś na końcu wyrazów, opuszcza się łącznik tylny, *le*, *se*, *el*, *es*.

12. Głoski *c* i *ć* mają w alfabecie po dwa znaki. Pierwsze dwa zakluczone dołem, jako główne, używają się na początku wyrazów drugie dwa, jako pomocnicze, złożone podług brzmienia *t* i *s*, czyli *t* i *ś*, używają się na końcu i w środku wyrazów n. p. *cen*, *cień*. *wiec*, *leć*. *zecer*, *pleciesz*.

cień, *wiec*, *leć*, dana w alfabecie na *st* różni się od pomocniczego znaku *c* tem, iż pierwszy poczyna się kreślić od *s* z góry na dół i przechodzi w *t*, a drugi zaczyna się od *t* z dołu do góry pisać i kończy się spółgłoską *s*; zresztą pierwszy cieniuje się po lewej, drugi po prawej stronie.

14. Znaki liter *t* i *st* używają się na końcu rzeczowników i czasowników w trybie bezokolicznym na *ć*, *ść* t. j. opuszcza się dla skrócenia znaki *s*, *ś* (słowiańskie *t'*, *st'*) n. p. *mieć*, *cześć*, *nieść*. Zakończenia *cie*, *ście* tworzą się z poprzedzających, nachylając je w kierunku głoski *je* n. p. *miecie*. *mieście*. W wypadkach zaś gdzie zachodzić by mogła dwuznaczność, lub gdyby wyrazistość pisma tego wymagała, *ć*, wypisuje się całkowicie n. p. *brat*, *brać*, *most*, *mość*. Na zakończenie *ość* ma-

my jeszcze znak osobny t. j. ⁀ (*o* połączone z przewrotnem *ś* opuszczając *ć*) n. p. ⁀ *mość*, ⁀ *dość*.

15. Znaki *f* / i *t* / piszą się jak tego połączenie wymaga z góry na dół lub z dołu do góry n. p. ⁀ *festyn*, / *fe*, / *ten*, ⁀ *teść*.

16. Spółgłoska *w* ma trzy znaki: ⁀ znak główny ⁀, ⁀ znaki pomocnicze. Ostatni pisze się zdołu do góry i używa się prawie wyłącznie jako przyimek *w* i łączy się zawsze bezpośrednio z tym wyrazem, przed którym stoi.

17. Jedną z najgłówniejszych zasad w stenografii jest: pisz jak słyszysz, dla tego nie przestrzega się w piśmie stenograficznem zasad ortografii z taką skrupulatnością jak w pismie zwyczajnem. Nietylko bowiem że w stenografii nierozróżniamy wielkich i małych liter alfabetu, lecz pozwalamy sobie niekiedy ze względu na szybsze nakreślenie używać w zastępstwie znaki podobnego brzmienia n. p. ⁀ *poswolę* zamiast *pozwolę*, ⁀ *skodzić* zamiast *szkodzić*, ⁀ *łafka* zamiast *ławka*.

18. Słowa niemieckiego pochodzenia jak: *sztuka*, *sztandar* piszą się dla krótkości zawsze *stuka*, *standar* przez *st*.

KRONIKA.

Dyrekcja Centralnego Towarzystwa stenografów we Lwowie uchwaliła na posiedzeniu 30. grudnia 1870 przyjąć system stenograficzny J. Polińskiego, nauczyciela stenografii i członka c. k. komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii, jako dla Towarzystwa obowiązujący. Każdy więc członek tego Towarzystwa moralnie jest obowiązanym gruntownie obznajomić się z tym systemem. Znajomość dokładna systemu niemieckiego Gabelsbergera i na tej podstawie wybudowanych przekładów innych nauczycieli stenografii polskiej jest również potrzebną, zwłaszcza tym, którzyby w sprawie systemu głos zabierać pragnęli.

Jako nowość literacką notujemy: *Lehrbuch der Kammer-Stenografie nach dem Sisteme Fr. X. Gabelsberger von Leopold Conn*, *Wien 1871*. Książka ta drukowana jest ruchomemi czcionkami stenograficznemi — wynalazku Faulmana.

Według rozesłanego prospektu z końcem marca opuści prasę w Wiedniu dzieło nagrodą uwieńczone: *„Anleitung zum Gebrauche der Satzkürzung in der Praxis“ von G. Zeplichal.*

Den verehrlichen stenografischen Vereinen und Redaktionen stenografischer Blätter tragen wir hiemit unsere Zeitschrift zum gefälligen Tausche an, und bitten die bezüglichen Tausch-Exemplare unter der Adresse: Josef Poliński, Lehrer der Stenografie, Administration der „Gazeta Narodowa“ Lemberg zu richten.

Wyd. i odpow. za red. J. Poliński. Druk. M. F. Poremby. Lit. Kostkiewicza.